

**Wiatr J.: Systemy połączeń wyrównawczych. Czy obejmować nimi metalowe krany instalowane na nieprzewodzących rurach wodociągowych? *elektro.info*, 2005, nr 10, s. 91.**

Autor wierzy, że ...przy bezpośrednim trafieniu pioruna w budynek około 50% prądu wpływa do instalacji wewnętrznych, powodując pojawienie się dużego napięcia na zastępczej oporności słupa wody. Słyszał jednak, że E. Musiał i W. Jabłoński przestrzegają przed połączeniami wyrównawczymi metalowej armatury na plastikowych rurach, bo może to zwiększyć zagrożenie porażeniowe. Wymyślił zatem salomonowe rozwiązanie: połączenia wyrównawcze miejscowe poprzez *iskiernik o napięciu przeskoku nie większym niż dopuszczalne długotrwałe napięcie dotykowe*.

Jeżeli ktoś uwierzy w krasnoludki, to siłą rzeczy akceptuje, że muszą one mieć małe główki, małe rączki... Niezależnie od tego, kto bajeczkę o krasnoludkach opowiada: mamusia, niania, niedouczony działacz SEP-owski, czy stetryczały profesor.

Za ten pomysł należy się „Ig Nobel”. Ale są kłopoty. Po pierwsze trzeba skonstruować iskiernik o napięciu zapłonu 50 V. Po drugie o prawa autorskie upomni się Komitet Techniczny nr 55 ds. Instalacji Elektrycznych i Ochrony Odgromowej Obiektów Budowlanych, który wbrew całemu światu forsuje kretyński pomysł obejmowania połączeniami wyrównawczymi metalowej armatury na plastikowych rurach.